



Echo z Generalnej Konwencji we Francji - rok 1971

Drodzy w Panu Bracia i Siostry, gdziekolwiek przebywacie. Pokój Wam w Imieniu Pańskim!

Pragniemy znów podzielić się z Wami przywilejem urzędzenia Generalnej Konwencji we FLERS, w dniach 11 i 12 kwietnia, i błogosławieństwem, jakiego Pan nam udzielił na tej Uczcie Duchowej. Braterstwo licznie uczestniczyło, a ponieważ w tym czasie były ferie świąteczne, przybyło także dużo młodzieży.

Są to miłe chwile, gdy po sezonie zimowym można się znowu zgromadzić przy Stole Pańskim, aby odświeżyć w sercu i pamięci te kosztowne łaski i obietnice nam darowane i pobudzać się wzajemnie do większej gorliwości, miłości, posłuszeństwa i oceny tej wielkiej ofiary, jaką Pan dla nas uczynił, który nie znał grzechu, a którego Pan Bóg za nas grzechem uczynił.

Gościł między nami Br. Wnorowski, którego usługę wielce cenimy. Jesteśmy wdzięczni Ojcu naszemu Niebieskiemu i braterstwu zza oceanu, że nam wysłali do usługi tego brata, abyśmy się wszyscy obopólnie cieszyli, za co uprzejmie dziękujemy.

Bracia starali się usłużyć nam Słowem Bożym w miarę jak Pan daje nam go zrozumieć ku wspólnemu zbudowaniu i pobudzaniu do miłości i dobrych uczynków.

Młodzież zaś śpiewała kilka pieśni pierwszego i drugiego dnia, a działwa zadeklamowała parę wierszyków, tak w polskim, jak i we francuskim języku. Były również dwa wykłady w języku francuskim.

Jak zawsze na Generalnej Konwencji, tak i tym razem zostały powzięte pewne uchwały: Usługa Sekretarza,

Kasjera, Księgarza i ich zastępców pozostaje bez zmian. Co do usługi braci starszych, były uwagi, aby starać się wzajemnie obsługiwać w miarę czasu i zdolności. Pracę francuską należy popierać moralnie i materialnie. Następna Generalna Konwencja odbędzie się w przyszłym roku na Wielkanoc. Do usługi zaprosić braci z Polski i z USA, o ile możliwe na Generalną Konwencję, a także urządzić więcej konwencji lokalnych w okresie letnim. Wszystkie te decyzje zostały poparte przez ogół uczestników Konwencji.

Trzy osoby okazały swe poświęcenie (jeden brat i dwie siostry). Życzymy im wytrwania w wierności w swoim poświęceniu.

Te dwa dni miłej społeczności szybko nam przeminęły. Pozostały niezatarte wspomnienia oraz ocena i wdzięczność dla braci miejscowych, którzy mimo starszego już wieku, nie szczędzą swych sił, aby serdecznie ugościć wszystkich uczestników.

Było wiele miłych pozdrowień i życzeń od braterstwa z Francji, którzy nie mogli przybyć, od braci z USA, przywiezionych przez brata Wnorowskiego oraz od braterstwa z Polski, za które wszyscy uprzejmie dziękowali i prosili, aby takowe również przesłać przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sion” dla wszystkich braci i sióstr, gdziekolwiek się znajdują i podzielić się z nimi tą miłą radością i społecznością.

W imieniu uczestników brat i sługa:

St. Jamrozik
R-
„Straż”